

## **Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego na 66. posiedzeniu Senatu w dniu 26 października 2018 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego oraz do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara

Oświadczenie dotyczy społecznego projektu tzw. antyszczepionkowego, który został skierowany przez Sejm do prac w komisji. Zaznaczę, że nie jestem lekarzem i opowiadam się za tym, żeby były obowiązkowe szczepienia. Ale na gruncie wspomnianej sprawy pojawił się pewien problem prawny, zgłoszony mi przez młodego studenta medycyny z mojego okręgu wyborczego. Ten problem wydaje mi się ciekawy, w związku z tym chciałbym prosić Pana Rzecznika i Pana Ministra Zdrowia o interpretację tego problemu. Oto tekst przygotowany przez tego młodego człowieka. Są 2 pytania.

Pierwsze pytanie: czy sąd korporacyjny może pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej za treść przedstawianych opinii i poglądów aktywnych członków izby zawodowej będących jednocześnie parlamentarzystami Rzeczypospolitej? Problem: 9 października tego roku prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie złożył wniosek do naczelnego rzecznika odpowiedzialności zawodowej w sprawie wszczęcia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej wobec posłów, którzy 4 października tego roku głosowali za procedowaniem obywatelskiego projektu, którego jednym z celów jest wprowadzenie dobrowolności szczepień w Polsce. Uzasadnienie wniosku zostało oparte na przepisach Kodeksu Etyki Lekarskiej: art. 1 ust. 2 i 3, art. 71 i art. 76. W podsumowaniu wniosku prezes Łukasz Jankowski stwierdza: „Reasumując, w mojej opinii, działania ww. lekarzy w postaci oddania głosu za dalszymi pracami nad obywatelskim projektem ustawy znoszącej obowiązkowe szczepienia dzieci oraz wypowiedzi o charakterze antyzdrowotnym w istotny sposób naruszają dobro stanu lekarskiego i stanowią przewinienie zawodowe”.

Zarzut wypowiedzi antyzdrowotnych dotyczył posła Krzysztofa Ostrowskiego, a zarzuty sformułowane wobec pozostałych posłów dotyczą samego głosowania za procedowaniem projektu obywatelskiego. Jest to tłumaczone m.in. oficjalnym apelem Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 4 października w sprawie projektu obywatelskiego w sprawie dowolności szczepień i art. 76 Kodeksu Etyki Lekarskiej: „W wypadkach nieprzewidzianych w Kodeksie Etyki Lekarskiej należy kierować się zasadami wyrażonymi w uchwałach władz samorządu lekarskiego, w orzecznictwie sądów lekarskich oraz dobrymi obyczajami przyjętymi przez środowisko lekarskie”.

Przede wszystkim powstaje pytanie, czy w świetle obowiązującej konstytucji na podstawie Kodeksu Etyki Lekarskiej można pociągnąć posłów RP do odpowiedzialności zawodowej, w szczególności gdy zwrócimy uwagę na art. 105 ust. 1: „Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu. Za taką działalność poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem, a w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu”.

W mojej opinii – pisze ten młody człowiek – wniosek prezesa okręgowej izby lekarskiej pozostaje w sprzeczności z konstytucją gwarantującą swobodę głosu poglądów posłom Rzeczypospolitej. W momencie odwołania się do sądów powszechnych oskarżony lekarz parlamentarzysta moim zdaniem zostanie uniewinniony. Ponadto tego typu praktyka pociągania do odpowiedzialności zawodowej za głosowanie może być w przyszłości formą nacisku na parlamentarzystów zrzeszonych w samorządach zawodowych.

Proszę też zwrócić uwagę na to, że wniosek wcale nie dotyczy bezpośrednio sprawy szczepień i projektu obywatelskiego, ale przy tej dyskusji wynikła bardzo ważna sprawa – czy samorząd zawodowy może pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej członków będących parlamentarzystami głosujących wbrew oficjalnemu stanowisku izby zawodowej. Warto, aby ta sprawa została zbadana nie tylko w kwestii sądu lekarskiego, ale także w przypadku pozostałych sądów zawodowych.

I pytanie drugie tego młodego człowieka: czy sąd korporacyjny może pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej za treść przedstawianych opinii i poglądów aktywnych członków izby zawodowej niebędących jednocześnie parlamentarzystami RP?

Problem przedstawiony jest następująco: czy w przypadku, gdy naczelny organ samorządu zawodowego wydaje oficjalne stanowisko w danej sprawie, jak np. wspomniany apel Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 4 października tego roku, członek zwyczajny izby zawodowej niebędący parlamentarzystą może

głosić stanowisko sprzeczne z oficjalnym stanowiskiem samorządu w sytuacji, w której kodeks zawodowy zaleca członkom zwyczajnym kierowanie się stanowiskiem naczelnego organu samorządu zawodowego, np. w wymienionym art. 76 Kodeksu Etyki Lekarskiej? Czy w przypadku odwołania się do sądów powszechnych i odwołań do treści art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” taki członek izby lekarskiej zostanie uniewinniony?

Kwestia wydaje mi się dość interesująca i bardzo proszę obu adresatów mojego oświadczenia o przedstawienie stosownych swoich opinii prawnych w tym zakresie.

Jan Filip Libicki